



Burmester

011 oraz 911 MK3

Rodzina Top Line firmy Burmester obejmuje m.in. ten wspaniały zestaw pre/power i 911 Mk3

Marka Burmester ponownie zagościła na polskim rynku za sprawą jej nowego dystrybutora - Audio Systemu, który wspaniale zaprezentował urządzenia tej niemieckiej firmy na ostatnim Audio Show. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że wysoka jakość tych produktów ma swoją cenę, przykładowo opisywana tu końcówka mocy 911 Mk3 kosztuje 69.200 zł. Taka cena wymaga jakiegoś uzasadnienia, zwłaszcza że 911 Mk3 wygląda prawie tak samo, jak wzmacniacz zintegrowany 032. To podobieństwo jest jednak powierzchowne, gdyż tak naprawdę wspólna jest tylko obudowa. 032 jest częścią Basic Line, podczas gdy 011 i 911 Mk3 pochodzą z rodziny Top Line charakteryzującej się użyciem bardziej zaawansowanych komponentów, mniejszą tolerancją (elektroniczne elementy są dopasowane do siebie na poziomie pojedynczego tranzystora, rezystora czy kondensatora) i jeszcze większą mocą.

Niektóre podstawowe elementy można znaleźć we wszystkich komponentach Burmestera. Najbardziej rzucają się w oczy piękne chromowane listwy, a niewielkie grawerowane napisy i etykiety, chociaż nie są łatwe do odczytania, nadają tym urządzeniom ponadczasowy i elegancki wygląd. Dające możliwości rozbudowy obwody modułowe pracują ze sprzężeniem stałoprądowym. Architektura jest w pełni zbalansowana, z wykorzystaniem złączy XLR zarówno dla wejść, jak i wyjść.

Panel czołowy 011 sprawia wrażenie nieskomplikowanego. Umieszczono na nim tylko garstkę przełączników, skromny wyświetlacz i dwa duże chromowane pokręta. Jednak pozory mylą, gdyż mamy tu do czynienia z dużą liczbą ukrytych funkcji i możemy tylko przyklasnąć sposobowi, w jaki konstruktorom udało się w ergonomiczny sposób połączyć prostotę i elastyczność.

Obsługa jest prosta i intuicyjna – jedną gałką wybieramy rodzaj wejścia, drugą poziom głośności. A w praktyce i tak będziemy korzystać z pilota. Pięć pozostałych przełączników można obsługiwać tylko ręcznie. Obecne są standardowe – włącznik/wyłącznik, mono/stereo oraz źródło/monitor (do nagrywania). Rzadziej spotykany jest przełącznik umożliwiający zmianę typu sygnału z wkładki gramofonowej typu MC pomiędzy standardowymi

wynylami 33/45rpm (RIAA) oraz szelakowymi płytami 78rpm. Ostatni przełącznik, oznaczony jako surround/preamp, pozwala wyłączyć funkcje przedwzmacniacza. Dzięki temu możemy wykorzystać zestaw stereo jako część systemu wielokanałowego działającego pod pełną kontrolą zewnętrznego procesora.

Tylny panel robi większe wrażenie. Poutykano na nim dużą liczbę różnych wejść i wyjść, z czego większość stanowią trzypinowe zbalansowane gniazda XLR. Skonstruowany głównie z myślą o pracy w trybie zbalansowanym model 011 wyposażono w osiem par XLR-ów. Siedem z nich to wejścia, włączając w to jedną parę wejść gramofonowych, co jest dość zaskakujące. Co prawda dostępne są adaptory RCA-XLR, ale zastosowanie dodatkowego połączenia dla mikroskopijnego sygnału wkładki typu MC nie jest najlepszym pomysłem. Są też cztery pary gniazd RCA, po dwie pary na wejścia i wyjścia, a także gniazdo słuchawkowe z opcjonalnym wyciszeniem.

Znajdziemy tu również głęboko ukryte menu „konfiguracyjne”, które oferuje duży wybór przydatnych funkcji. Możemy np. zapamiętać ustawienia czułości każdego wejścia, aby przy tym samym poziomie wzmocnienia każde źródło grało mniej więcej tak samo głośno. Choć wejście gramofonowe phono/78 nie obsługuje wkładek typu MM, to można wybierać spośród ośmiu różnych ustawień poziomów impedancji dla wkładek typu MC.

61-stopniowa, elektroniczna kontrola głośności wspomagana przez cyfrowy wyświetlacz okazała się niezwykle przyjemna w obsłudze, zarówno manualnej, jak i zdalnej. Z drugiej strony brak jakiegokolwiek możliwości regulacji balansu wydaje się przeoczeniem, choć nie należy do rzadkości. Obsługujący cały zestaw metalowy sterownik jest trochę zbyt duży i ciężki, by swobodnie operować nim jedną ręką. Za to wygląda i działa dobrze, chociaż oznaczenia przycisków mogłyby być nieco bardziej czytelne.

O ile preamp to dość skomplikowana konstrukcja, o tyle końcówka mocy jest niezwykle prosta. Charakterystyczne chromowane wykończenia znajdują się tylko na skromnym, centralnym panelu sterowania i na górnej listwie. Wszystko to w połączeniu z ostrymi zewnętrznymi krawędziami (efektywne odprowadzanie ciepła) sprawia, że ta potężna, ważąca 37kg bestia ma w sobie

▣ DETALE

PRODUKT
Burmester 011
Burmester 911 Mk3

RODZAJ
Przedwzmacniacz
Końcówka mocy

WAGA
011: 9,6 kg,
911 Mk3: 37 kg

WYMIARY
(SxWxG)
011
48,2x34,2x95cm
911 Mk3
48,2x34,2x95cm

**NAJWAŻNIEJSZE
CECHY**

- 011
 - Wejścia: 8xXLR, 2xRCA
 - Wyjścia: 1xXLR, 2xRCA, słuchawkowe (1/4" jack)
 - Impedancja wejściowa: (wej. liniowe) 10kΩ, (phono) 1-10kΩ
 - Impedancja wyjściowa: 66Ω
 - Pasma przenoszenia: 0Hz-200kHz
 - Zniekształcenia (THD): <0,001%
 - 911 Mk3
 - Moc wyjściowa: 250W/8Ω, 350W/4Ω
 - Współczynnikiem tłumienia: > 3000
 - Stopnie wejściowe w technologii X-Amp (klasa A)
 - 8 tranzystorów na kanał
 - Sprzężenie stałoprądowe (DC Coupling)
 - Możliwość zmostkowania
- DYSTRYBUCJA**
Audio System
www.audiosystem.com.pl

coś drapieżnego. Grube rękawice ogrodowe są wręcz obowiązkowe podczas instalacji.

Z przodu mamy do wyboru tylko włącznik i wskaźniki diodowe. Wzmacniacz można też włączać zdalnie po połączeniu końcówki mocy z preampem. Z tyłu znajdziemy dwie pary potężnych terminali głośnikowych, dwa zbalansowane wejścia XLR, wejścia zdalnego sterowania i pokaźne gniazdo zasilania IEC. W zestawie są też przejściówki phono. Ponadto wzmacniacz można skonfigurować tak, aby działał w trybie bi-amping/zmostkowanym trybie mono.

Sekcja zasilania obejmuje transformator 750VA z zestawem kondensatorów o pojemności 130.000µF. Za pośrednictwem ośmiu tranzystorów mocy na kanał potrafi dostarczyć prąd o natężeniu 40A. W trakcie normalnej pracy w trybie stereo moc wyjściowa wynosi 250W na kanał przy impedancji 8Ω i 350W przy 4Ω ze współczynnikiem tłumienia przekraczającym wartość 3000.

Jakość dźwięku

Kremowe, gładkie i nadzwyczajnie słodkie – tak można chyba najlepiej podsumować brzmienie tego zestawu. Towarzyszy mu ogromna pewność siebie wynikająca z na pozór nieskończonego zapasu mocy. Teoretycznie może zdarzyć się sytuacja, w której tej mocy nam zabraknie, ale tylko jeśli zechcemy pobić rekord poziomu ciśnienia akustycznego, co mogłoby zagrozić architektonicznej integralności pomieszczenia odsłuchowego, a już z pewnością spowodowałoby falę pozwów sądowych ze strony sąsiadów. Chociaż badanie granic możliwej do uzyskania mocy było samo w sobie intrygujące, potwierdziło jedynie, że wzmacniacz 911 Mk3 nigdy nie dostaje zadyszki i potrafi dostarczać spójny dźwięk bez względu na poziom wzmocnienia.

Gramofon Bellagio firmy Bluenote okazał się idealnym urządzeniem do przetestowania wejścia gramofonowego typu MC przedwzmacniacza 011. Okazało się, że cechuje się on najwyższą jakością – oferuje niski poziom szumu w tle i taką samą spójność brzmienia, jak stopnie liniowe.

Trudno mówić w takim wypadku o „charakterze”, nie wspominając już o jakimkolwiek podkolorowaniu brzmienia. Zwłaszcza dół pasma wykazuje wyjątkową zwinność i elegancję brzmienia. Być może wynika to z faktu, że Dieter Burmester świetnie gra na elektrycznej gitarze basowej. Z kolei pasmo wokalne i dolny podzakres wysokotonowy wydają się nieco bardziej wyeksponowane niż najwyższa góra.

Prezentowanie zjawisk przestrzennych jest znakomite, ale najbardziej w tym zestawie urzeka zrelaksowany sposób przekazywania muzyki. Na początku, jak to z niewygrzanym sprzętem bywa, wrażenia nie były najlepsze. Jednak po kilkudniowej rozgrzewce zrobiło się ciekawiej, a pod koniec tygodnia poważny romans wisił w powietrzu. I właśnie wtedy nadszedł czas rozstania. Szkoda! **HFC**